

Wróblewski, Wojciech

"Ossa cremata" : obrządek pogrzebowy Galindów we wczesnym średniowieczu w świetle znalezisk na grodzisku w Szestnie - "Czarnym Lesie"

Światowit 2 (43)/Fasc.B, 268-285

2000

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

OSSA CREMATA.

**OBRZĄDEK POGRZEBOWY GALINDÓW WE WCZESNYM ŚREDNIOWIECZU
W ŚWIELE ZNALEZISK NA GRODZISKU W SZESTNIE – CZARNYM LESIE**

Wczesnośredniowieczne grodzisko pruskie (galindzkie) w Szestnie – *Czarnym Lesie*, stan. III, pow. Mrągowo, woj. warmińsko-mazurskie (Fig. 1) już od kilku lat dostarcza niezwykle interesujących danych związanych z dziejami zachodniej części Pojezierza Mazurskiego. Po wstępnym rozpoznaniu sondażowym w 1995 r. prowadzone są tu systematyczne badania wykopaliskowe przez EKSPEDYJCJĘ GALINDZKĄ Instytutu Archeologii Uniwersytetu Warszawskiego. Dotychczas obiekt ten zwracał przede wszystkim uwagę bogactwem zabytków metalowych: ozdób ze srebra i brązu oraz żelaznych elementów wyposażenia jeździeckiego, broni, narzędzi i przedmiotów

codziennego użytku. Liczna seria niezależnych wyznaczników chronologicznych pozwala na wysunięcie przypuszczenia, że gród ten funkcjonował stosunkowo krótko (1–2 pokolenia) na przełomie X i XI w. (cf. WRÓBLEWSKI 1996; 1997 i 1998).

Badania w *Czarnym Lesie* nie zostały jeszcze zakończone. Z przeprowadzonych do tej pory analiz specjalistycznych na czoło wysuwają się wyniki prac nad materiałem osteologicznym. Badaniom archeozoologicznym poddane zostały wszystkie kości zwierzęce, wydobyte w trakcie wykopalisk prowadzonych w latach 1995–1999.¹ Już we wstępnym opracowaniu tej grupy znalezisk

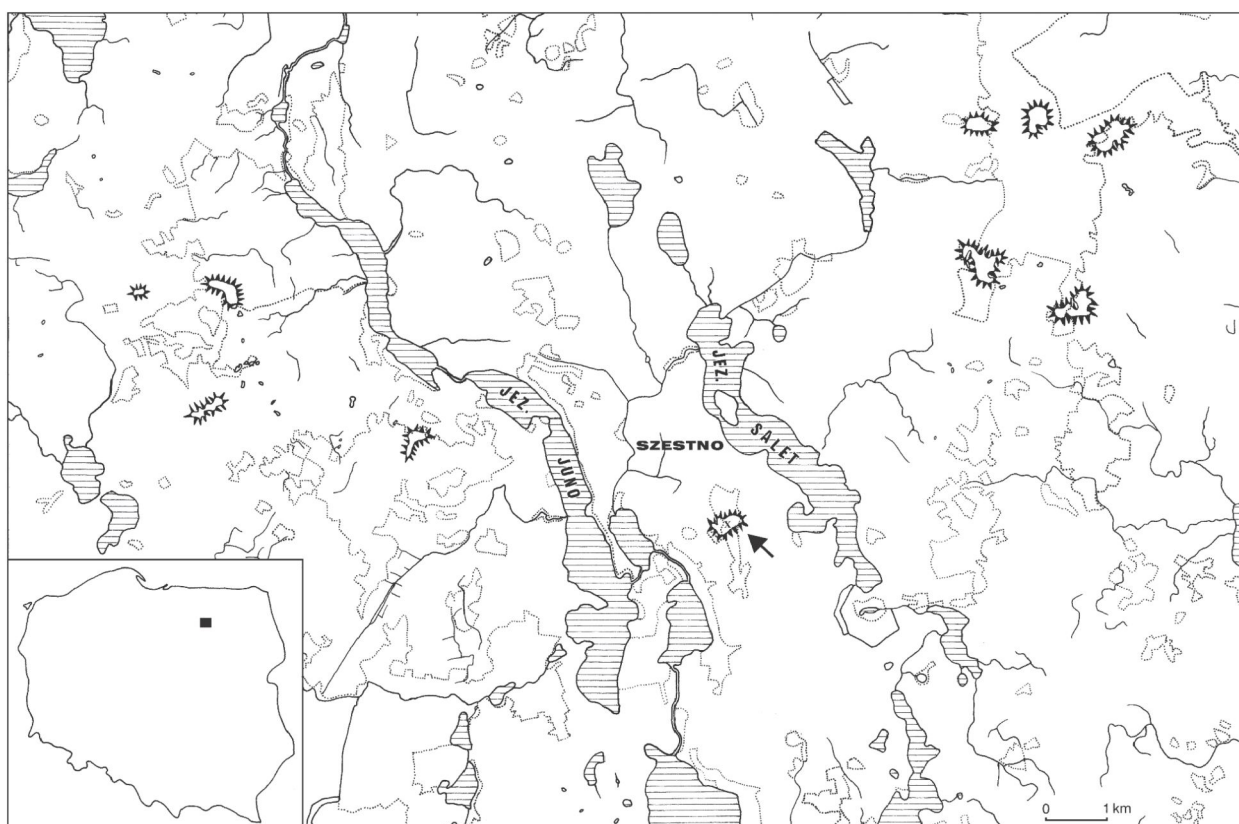


Fig. 1. Lokalizacja grodziska w Szestnie – Czarnym Lesie (rys. M. Różycka).

¹ Wstępnej analizy kości zwierzęcych z *Czarnego Lasu* dokonała mgr Anna Gręzak z Zakładu Archeologii Środowiska Instytutu Archeologii UW. Obecnie w tym samym Zakładzie powstaje

pod kierunkiem prof. dr hab. Alicji Lasoty-Moskałewskiej praca magisterska, przygotowywana przez Urszulę Iwaszczuk, będąca pełnym opracowaniem archeozoologicznym tego materiału.

wydzielona została seria kilkudziesięciu drobnych przepalonych kości, zaklasyfikowanych jako spalone szczątki ludzkie. Pochodziły one z kilku skupisk przepalonych i nieprzepalonych kości odkrytych w czasie eksploracji położonego w północnej części grodziska wykopu IV (Fig. 2). Obserwacje archeozoologa zostały w pełni potwierdzone przez antropologów.²

Można więc z całą pewnością stwierdzić, że dla niektórych wczesnośredniowiecznych mieszkańców grodu w Szestnie – *Czarnym Lesie* był on nie tylko domem, lecz także miejscem wiecznego spoczynku.

Pochówki typu *Czarny Las*

Usytuowany w północnej części grodziska wykop IV (3 x 3,5 m) był eksplorowany w latach 1996-97. Po wykarczowaniu jego powierzchni³ przystąpiono do zdejmowania cienkiej, prawie czarnej warstwy leśnej próchnicy, będącej jednocześnie zerodowaną wczesnośredniowieczną warstwą kulturową (warstwa nr 1). Na głębokości ok. 14-20 cm od powierzchni gruntu natrafiono na zwarty kamienny bruk, wchodzący w zachodni (Fig. 3) i południowy profil wykopu IV. Bruk ten o wymiarach

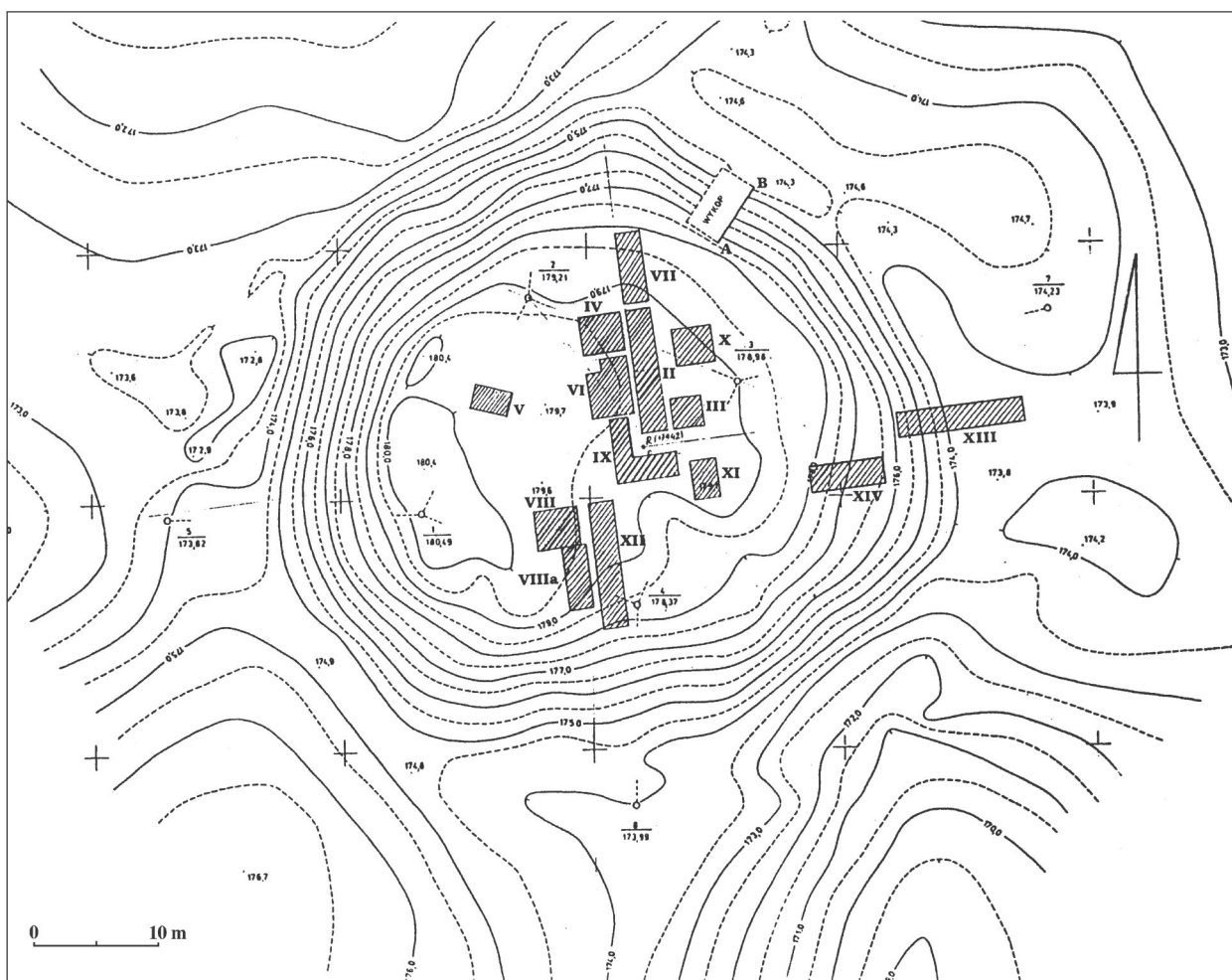


Fig 2. Plan tachymetryczny grodziska w Szestnie – *Czarnym Lesie* z zaznaczoną lokalizacją wykopów (oprac. W. Wróblewski).

² Spostrzeżenia A. Gręzak potwierdził w styczniu 1999 r. dr hab. Karol Piasecki. Pełne opracowanie antropologiczne przepalonych kości ludzkich, pochodzących z grodziska w *Czarnym Lesie* jest dziełem mgr Wiesława Więckowskiego (WIĘCKOWSKI 1999) (obaj z Zakładu Antropologii Historycznej

Instytutu Archeologii UW).

³ Grodzisko porośnięte jest gęstym liściastym młodnikiem. Każdorazowo przed rozpoczęciem eksploracji kolejnego wykopu należy więc wyciąć bujne poszycie lasu, a z powierzchni gruntu usunąć grubą warstwę zeschniętych gałęzi i zbutwiałych liści.

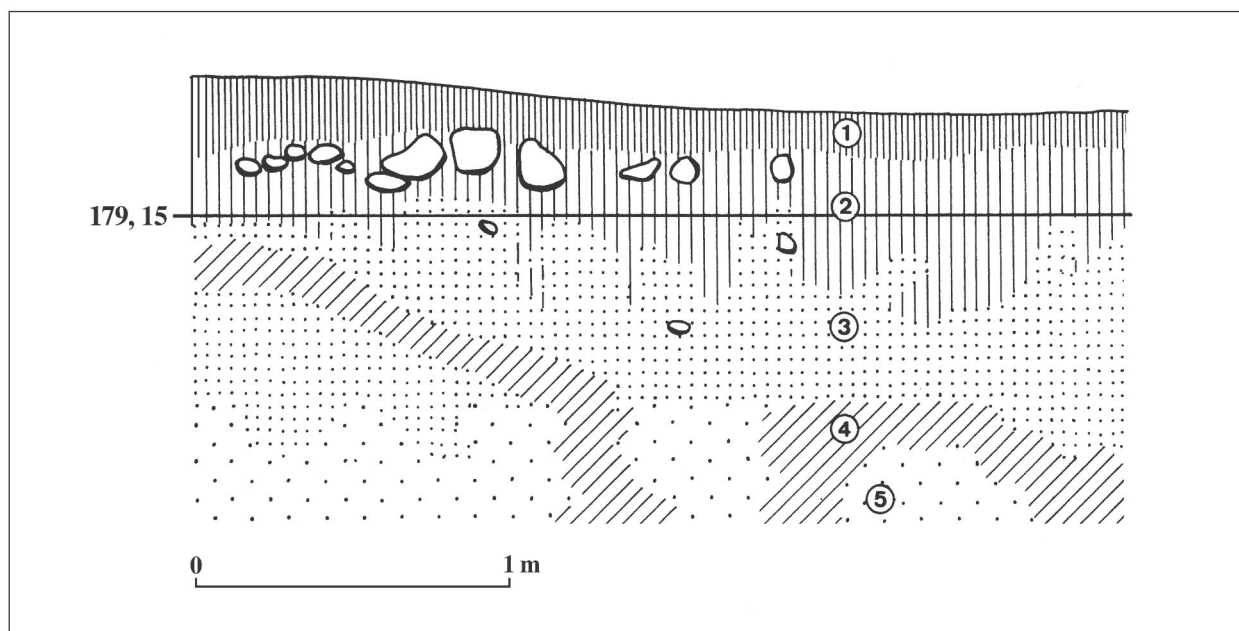


Fig. 3. Wykop IV: profil zachodniej ściany wykopu. Nr 1-5 – oznaczenia warstw odpowiadają symbolom graficznym na fig. 4 i 5 (rys. M. Różycka).

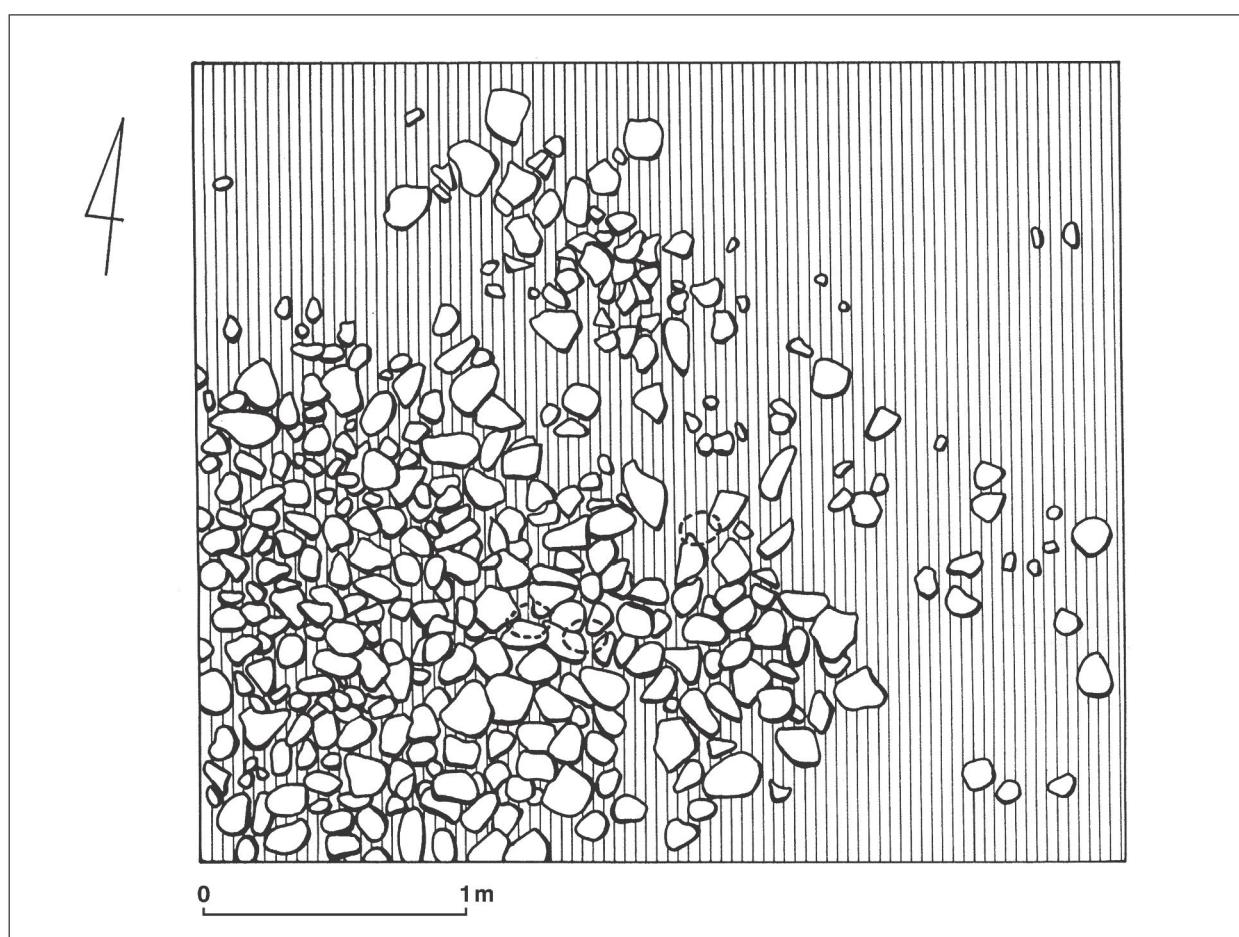


Fig. 4. Wykop IV: plan pierwszego poziomu Bruku D. na głębokości ok. 20 cm. Linia przerywaną zaznaczono zado-kumentowane koncentracje przepalonych kości ludzkich (rys. M. Różycka).

ok. 1,60 x 2,70 m, ułożony ze średniej wielkości kamieni, został oznaczony jako Bruk D (Fig. 4).⁴ W trakcie eksploatacji warstwy nr 1 zebrano znad Bruku D kilkanaście drobnych fragmentów ceramiki, pochodzącej z naczyń obracanych na kole garncarskim, zdobionych motywem żłobków dookołnych lub linii falistych i wypalanych w atmosferze utleniającej (Fig. 8d). Na tym poziomie znaleziono też kilkadziesiąt drobnych fragmentów polepy oraz przepalonych i nieprzepalonych kości. Większość z nich to kości zwierzęce, ale w czterech wypadkach późniejsza analiza antropologiczna wykazała, że mamy do czynienia ze szczątkami ludzkimi. W dwóch wypadkach udało się stwierdzić płeć (nr inw. 66/96 – mężczyzna) lub przypuszczalny wiek (nr inw. 97/96: pojedynczy fragment *sat. sagittalis* bez śladów obliteracji – prawdopodobnie młody *adultus*?) pochowanych tu osobników.⁵

Przy podczyszczaniu kamieni Bruku D znaleziono dalszych kilkanaście fragmentów glinianych naczyń (Fig. 8e i Fig. 9a-c) oraz nieprzepalonych kości zwierzęcych. Po zdjęciu pierwszej warstwy kamieni, okazało się, że jest to bruk dwuwarstwowy, z tym, że kamienie dolnej warstwy – tkwiące już w kolejnej warstwie ciemnoszarej ziemi (nr 2) – nie tworzą tak zwartej układ, jak na górnym poziomie. Z warstwy tej oprócz kilkudziesięciu fragmentów ceramiki (na uwagę zwracają dwa wyraźne skupiska potłuczonych naczyń, znalezione w południowo-zachodnim narożniku wykopu; Fig. 5A-B) i kości zwierzęcych, pozyskano także 10 zabytków wydzielonych: w tym dwa żelazne groty strzał łuku – oba reprezentują typ z dwoma zadziorami i osadą w kształcie tulei (Fig. 6a-b), dwa brązowe zapęczenia naszyjników (łańcuchów?), zdobione geometrycznym ornamentem „wibrującego ścięgu” wykonanym tzw. chwiejakiem (Fig. 6c-d), brązową pincetę (Fig. 7a), żelazne okucie uchwytu kabłąka klepkowego wiadra (Fig. 7b), żelazny hak do łowienia ryb (Fig. 7c), żelazny nożyk (Fig. 7d), fragment rozwarstwowanego na dwie części przęślika z czarnego łupku (Fig. 8a) oraz krzemioną łuszczkę, będącą prawdopodobnie krzesakiem do krzesiwa.⁶

Na tym poziomie eksploatacji (ok. 30-35 cm poniżej powierzchni gruntu), pomiędzy kamieniami dolnej warstwy Bruku D zlokalizowane zostały także dwa wyraźne skupiska przepalonych i nieprzepalonych kości (Fig. 5.I, II); późniejsze analizy wykazały, że przepalone były zarówno kości zwierzęce (m. in. bydła), jak i ludzkie. W skupisku I (nr inw. 193/66) udało się wyróżnić szczątki co najmniej dwóch osobników. Różniły się one zdecydowanie od siebie stopniem przepalenia. Wśród silnie przepalonych kości pierwszego osobnika wyróżniono fragmenty sklepienia czaszki, kości kończyny górnej i dolnej oraz fragment obręczy miednicznej. Niestety, znaczny stopień kremacji kości nie pozwolił na ustalenie płci tej osoby; fragment przyrośniętej kości śródstopia wskazuje, że dożyła ona przynajmniej wieku *adultus*. W drugim przypadku zidentyfikowane zostały 4 grubościennne fragmenty kości udowej, w tym jeden z wyraźnie zaznaczoną kresą chropawą. Ta cecha diagnostyczna wskazywałaby, że mamy do czynienia z mężczyzną o trudnym do określenia wieku.

Kości znalezione w skupisku II (nr inw. 233/96) – w tym fragmenty kości ciemieniowych, fragmenty kości przedramienia i ramienia oraz fragmenty kości udowej i piszczelowej – były przepalone w stopniu, który uniemożliwiał określenie zarówno płci, jak i wieku spalonego osobnika.

Na tym samym poziomie eksploatacji wyróżniono jeszcze sześć mniejszych koncentracji przepalonych kości ludzkich i zwierzęcych oraz nieprzepalonych kości zwierzęcych. Tylko w jednym wypadku (nr inw. 174/96) udało się stwierdzić, że kości mogą pochodzić od co najmniej dwóch osobników, przy czym jeden z nich był mężczyzną, zmarłym w wieku *maturus*; kości z jego szkieletu były dość słabo przepalone, barwy brązowo-brązowej i nosiły wyraźne ślady nadpalenia krawędzi. Z czaszki zachowały się fragmenty kości potylicznej, kości ciemieniowych oraz fragment kości czołowej z krawędzią oczodołu. Szkielet postkranialny reprezentowany jest przez pojedynczy fragment kości udowej. Kości drugiego osobnika ujawnionego

⁴ Dotychczas odsłonięto w *Czarnym Lesie* w sumie 8 bruków. Są one traktowane jako odrębne obiekty i oznaczane kolejno dużymi literami alfabetu (aktualnie od A do H).

⁵ Wszystkie określenia antropologiczne wykorzystane w niniejszym artykule pochodzą z opracowania W. Więckowskiego (WIĘCKOWSKI 1999).

⁶ Większość tych zabytków została zlokalizowana w trakcie eksploatacji wykopu IV dzięki systematycznemu stosowaniu wykrywacza metalu. Jednak mimo starannie prowadzonych poszukiwań okazało się, że na hałdę trafiły z warstwy nr 2 jeszcze dwa metalowe zabytki wydzielone: fragment brązowego zapęczenia naszyjnika o lirowatym zakończeniu oraz żelazne krzesiwo igli-

cowe (Fig. 8b-c). Oba zabytki zostały znalezione (wykrywacz metalu) dopiero przy zasypywaniu wykopu. Dzięki systematycznemu stosowaniu wykrywacza metalu udało się w trakcie badań grodziska w *Czarnym Lesie* zarejestrować liczną serię zabytków metalowych (cf. WRÓBLEWSKI 1996), zalegających płytko pod powierzchnią ziemi lub w gęstej warstwie poszycia lasu. Nawet przy tak dokładnej metodzie eksploatacji, część z tych przedmiotów trafiała na hałdy wykopów i była znajdowana dopiero przy ich zasypywaniu. Bez wykrywacza metalu zabytki te byłyby bezpowrotnie stracone dla nauki. W latach 1996-99 zgodę na stosowanie wykrywacza metalu w czasie wykopalisk w *Czarnym Lesie* wydawał corocznie Wojewódzki Konserwator Zabytków w Olsztynie.

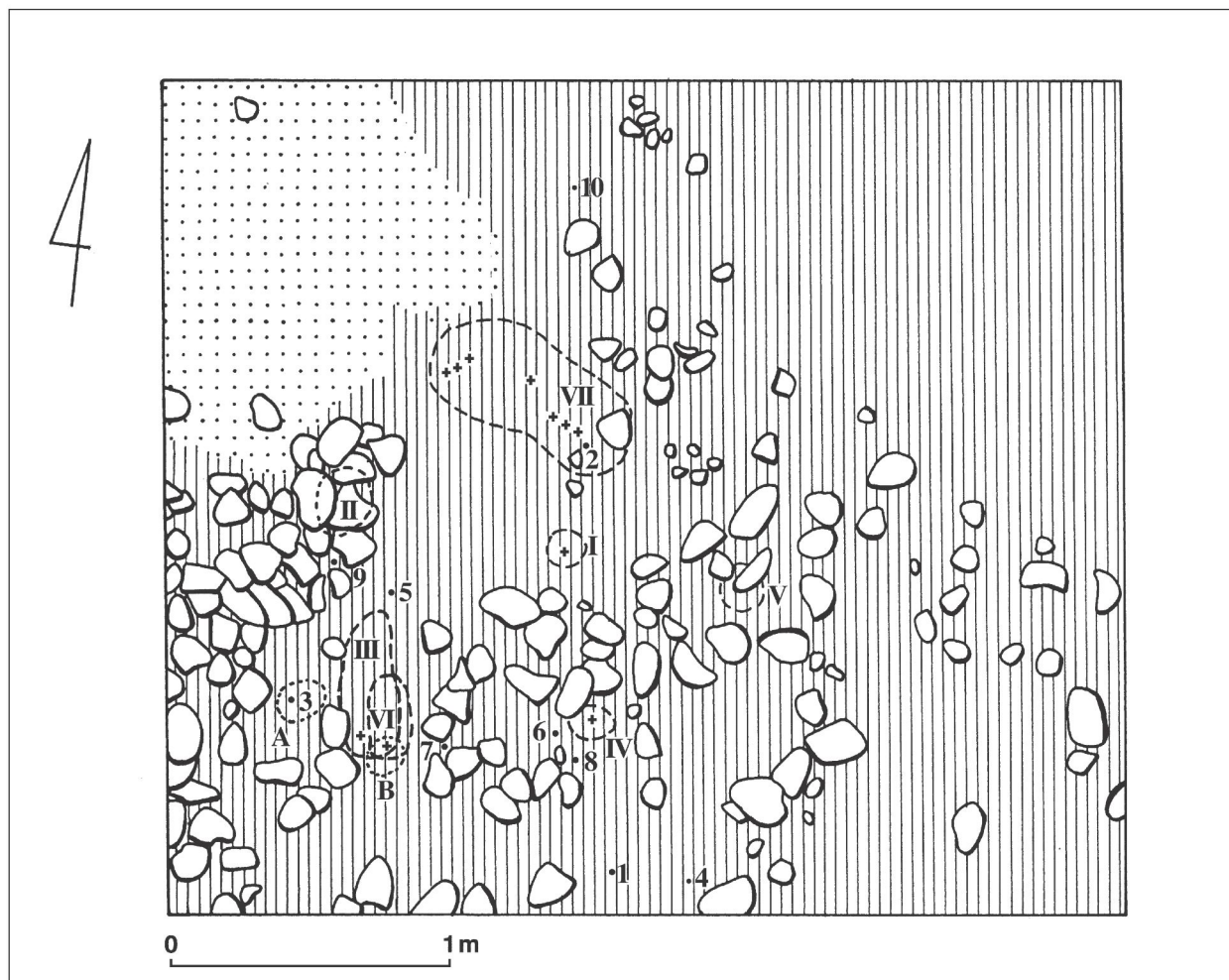


Fig. 5. Wykop IV: plan drugiego poziomu Bruku D na głębokości ok. 35-40 cm. I-VII: skupiska przepalonych kości ludzkich; A-B: skupiska ceramiki; 1-10: zabytki wydzielone – 1 – krzemienisty krzesak krzesiwa, 2 – żelazny grot strzały, 3 – przęślik z czarnego łupku, 4 – żelazny uchwyt kabłąka wiadra klepkowego, 5 – żelazny hak do wędki, 6 – brązowe zapięcie naszyjnika, 7 – żelazny grot strzały, 8 – brązowa pinceta, 9 – brązowe zapięcie naszyjnika (większe), 10 – nóż żelazny (rys. M. Różycka).

w tej koncentracji były zdecydowanie silniej przepalone (barwa popielato-szara). Nie udało się określić jego płci, wiadomo jedynie, że była to osoba dorosła. Czaszkę reprezentowały 4 fragmenty sklepienia, fragment kości potylicznej, fragment kostki wewnątrzszwowej *sut. lambdoidea*. Poza tym wyróżniono jeszcze 3 fragmenty kości długich oraz fragment nasady kości ramiennej.

Po usunięciu drugiej warstwy kamieni Bruku D, jeszcze w obrębie warstwy nr 2, ujawnionych zostało pięć dalszych skupisk przepalonych kości (Fig. 5.III-VII). Występowały one na poziomie do 10 cm niższym, aniżeli miało to miejsce w przypadku już opisywanych skupisk I i II.

W skupisku III (nr inw. 226/96) udało się zidentyfikować kości należące do co najmniej dwóch osobników. Jednym z nich była dorosła kobieta (*adultus*); z jej

szkieletu zachowały się kości czaszki (łuski ciemieniowe i skroniowe), fragmenty kości ramiennych, kości kręgosłupa oraz fragmenty trzonu kości udowych. W tym samym skupisku znaleziono także fragmenty żuchwy (w tym fragment prawej części trzonu z wyrostkiem żębołowym), których morfologia zdaje się wskazywać, że pochodzi ze szkieletu osobnika płci męskiej, o wieku niemożliwym do bliższego określenia.

W znajdującym się obok skupisku IV (nr inw. 190/96) wyróżniono dwie grupy kości ludzkich, wyraźnie różniące się między sobą stopniem przepalenia. Do pierwszej z nich zaliczono silnie przepalone szczątki ludzkie o popielatej barwie. Wyróżniono tu zarówno fragmenty kości czaszki, jak i ułamki kości kończyn dolnych. Do drugiej grupy słabiej przepalonych kości (barwy brunatno-szarej) zaliczono kości kończyn górnych i dolnych.

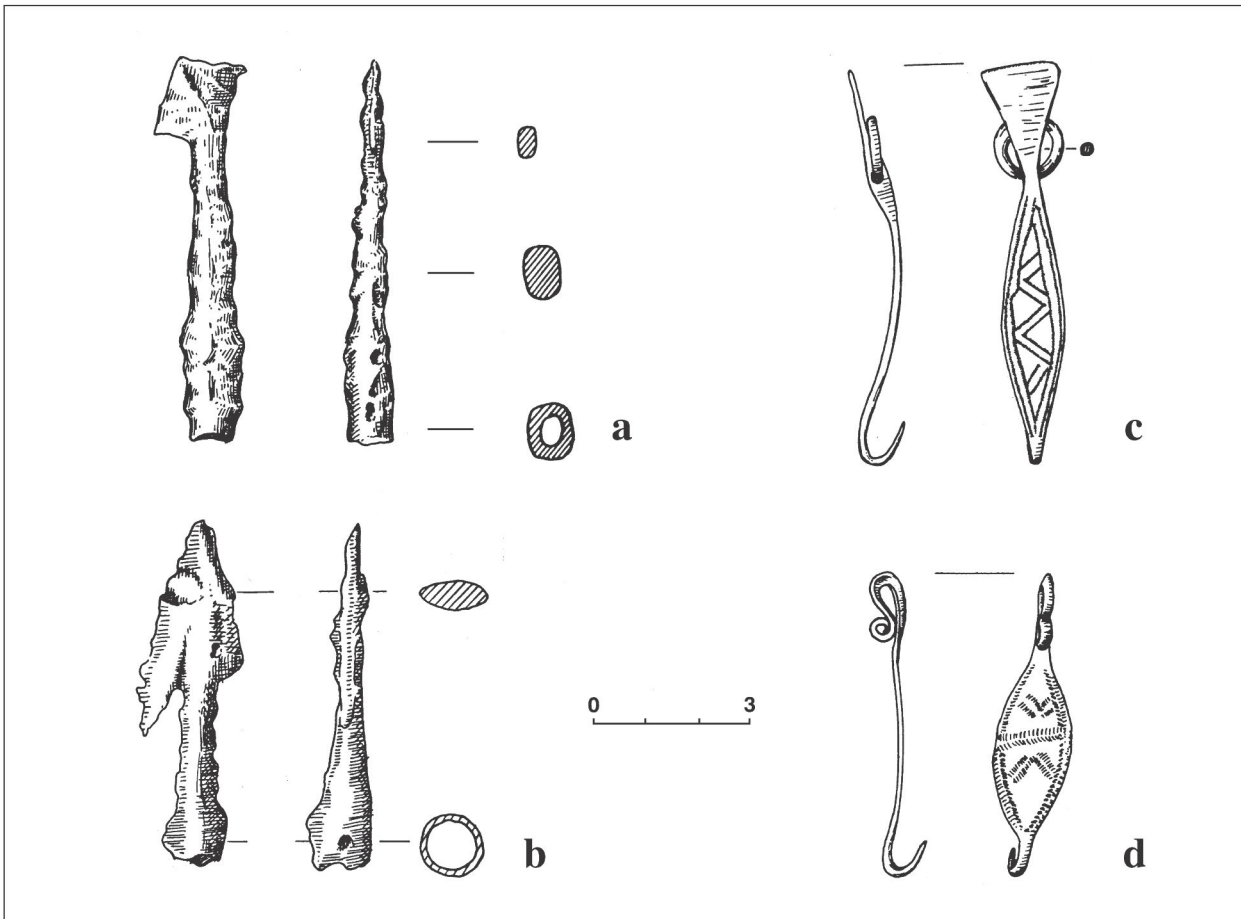


Fig. 6. Wykop IV, zabytki wydzielone z warstwy nr 2: a-b – żelazne groty strzał, c-d – brązowe zapęczenia naszyjników (rys. L. Kobylińska i M. Różycka).

Według opinii antropologa (WIĘCKOWSKI 1999), jeśli przyjmiemy, że różnice stopnia przepalenia kości są świadectwem ich pochodzenia z różnych stosów pogrzebowych, to w skupisku tym mielibyśmy do czynienia ze szczątkami co najmniej dwóch osobników. Niestety stan zachowania kości nie pozwala na wnioskowanie na temat ich wieku i płci.

Trudno jest także wyrokować na temat wieku i płci osobnika (osobników?), którego przepalone kości zostały zarejestrowane w skupisku V (nr inw. 191/96). Był to pojedynczy fragment trzonu żuchwy i fragment części proksymalnej kości śródręcza. Szczątki te były silnie przepalone na stosie pogrzebowym (barwa szaro-popielata o niebieskawym odcieniu). W skupisku tym znaleziono także słabiej przepalone (barwa ciemnobrunatna) 2 fragmenty kości udowej.

Z kolei w skupisku VI (nr inw. 227/96) wystąpiły kości o zmiennym stopniu przepalenia o barwie od popielatej po brunatną. Reprezentowane były tu kości ze wszystkich partii szkieletu. Dość liczne były kości czaszki

(bardzo grubościenny fragment kości czołowej, fragment kości ciemieniowej z zachowanymi szwami: wieńcowym i strzałkowym; silnie przepalone kości skroniowe oraz fragment potylicznej z zachowanym szwem węglowym). Kości kończyn górnych to fragmenty kości przedramiennej oraz 2 fragmenty trzonu kości ramiennej. Kości tułowi są reprezentowane przez fragmenty istoty gąbczastej i elementy kości obręczy dolnej. Wśród kości kończyn dolnych wyróżniono kilka fragmentów trzonu kości udowej i fragment nasady drugiej kości udowej. Choć stopień przepalenia tego materiału nie pozwala na wiarygodne określenie liczby osobników, to można jednak powiedzieć, że szczątki z zachowanymi cechami dystyngtywnymi wskazują na mężczyznę zmarłego w wieku *adultus/maturus*.

Wreszcie w najdalej na północ wysuniętym skupisku VII (nr inw. 228/96) wyróżniono szczątki należące do co najmniej dwóch osobników. Kości były jednorodnie przepalone na kolor popielato-brązowy. Ze szkieletu pierwszego osobnika (mężczyzna w wieku *adultus*) zachował się duży fragment lewej żuchwy z zachowanym

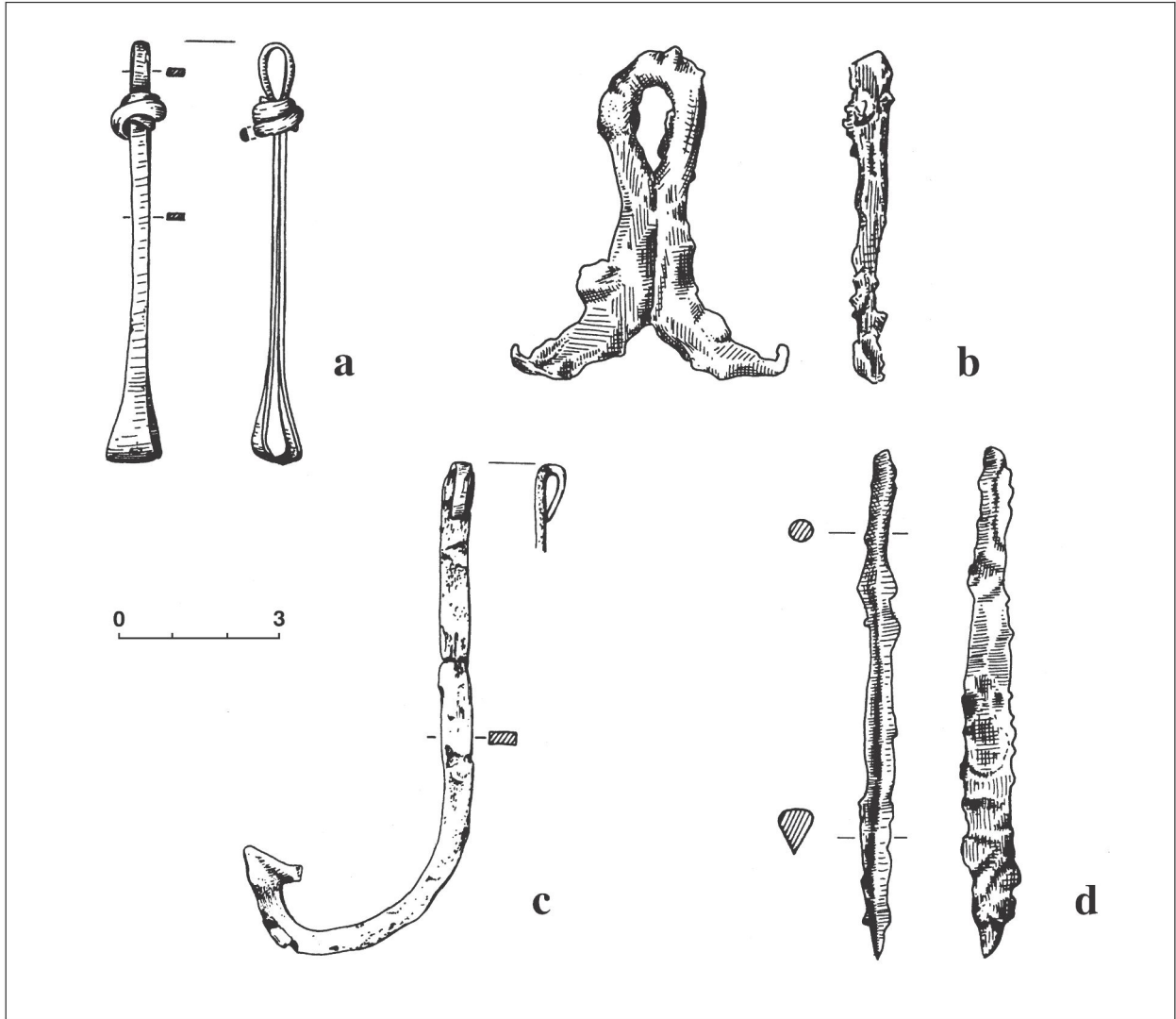


Fig. 7. Wykop IV, zabytki wydzielone z warstwy nr 2: a – brązowa pinceta, b – żelazny uchwyt kabłąka klepkowego wiadra, c – żelazny hak do wędki, d – żelazny nóż (rys. L. Kobylińska i M. Różycka).

wyrostkiem zębodołowym i fragmentem gałęzi; z uzębienia zachowały się korzenie wszystkich zębów trzonowych, przedtrzonowych, siekaczy oraz dół po kle. Ponadto luźno wystąpiły 4 fragmenty korzeni różnych zębów. Zachowane fragmenty żuchwy wskazują na dość wydatną wyniosłość bródkową i znaczne rozwarście kąta żuchwy. W przypadku drugiego osobnika udało się określić jego płeć (kobieta), niemożliwe było natomiast określenie wieku zmarłej. Z jej szkieletu kranialnego zachowały się dwa fragmenty lewej gałęzi żuchwy o delikatnej i smukłej budowie oraz fragment kąta żuchwy z gonionem wwinętym do wewnątrz. Z partii szkieletu postkranialnego tego osobnika zachował się m. in. fragment środkowej części trzonu obojczyka, 2 fragmenty trzonów kości przedramienia i grubościenny fragment trzonu kości udowej (?).

Reasumując można stwierdzić, że przepalone szczątki ludzkie zalegały tu na trzech poziomach: w warstwie nr 1 nad górnym poziomem kamieni Bruku D (co najmniej 4 osobników, w tym dorosły mężczyzna i osobnik młodociany?); w warstwie nr 2 między pierwszym i drugim poziomem kamieni Bruku D (co najmniej 3 osobników w skupiskach I i II – w tym jedna osoba w wieku *adultus* o nieokreślonej płci i mężczyzna zmarły w wieku dorosłym oraz co najmniej 7 osobników w sześciu mniejszych koncentracjach – w tym mężczyzna w wieku *maturus* i dorosła osoba o nieokreślonej płci). Pod drugim poziomem kamieni Bruku D wyróżniono w pięciu skupiskach (III-VII) szczątki należące do co najmniej 7 osobników (w tym dwie kobiety – jedną w wieku *adultus* i jedną o niemożliwym do określenia

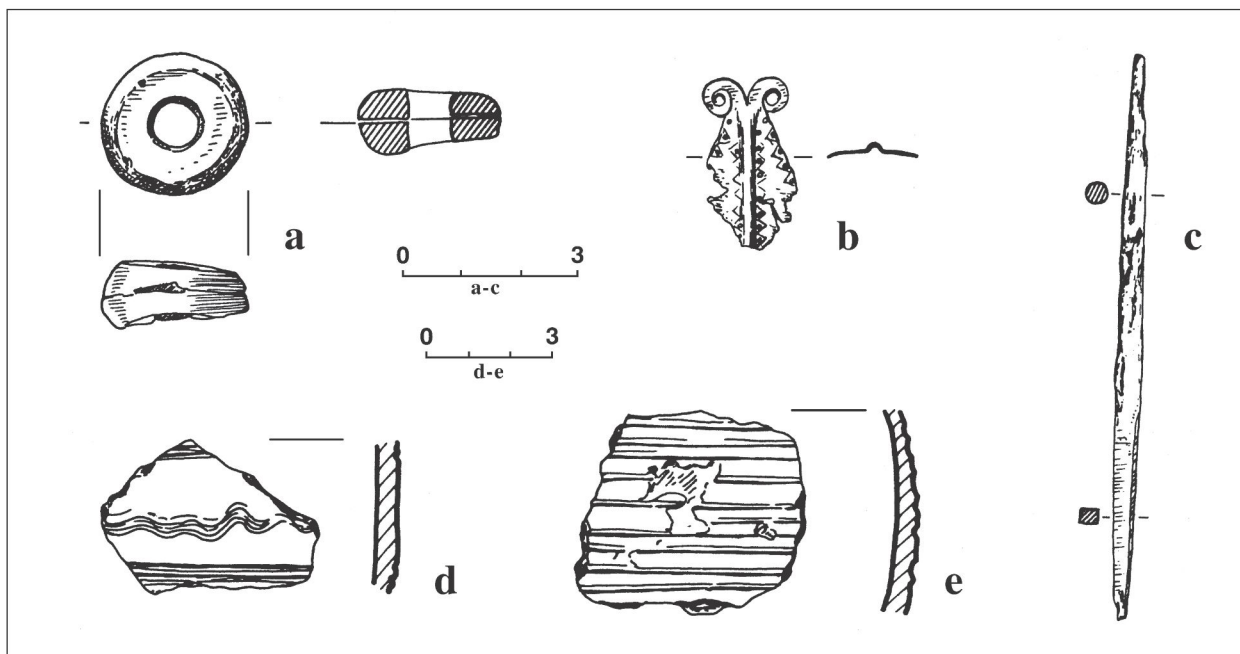


Fig. 8. Wykop IV, zabytki wydzielone (a-c) z warstwy nr 2: a – przęślik z czarnego łupku, b – brązowe zapięcie naszyjnika, c – żelazne krzesiwo iglicowe oraz fragmenty naczyń glinianych z warstw nr 1 (d) i nr 2 (e). (rys. L. Kobylińska i M. Różycka).

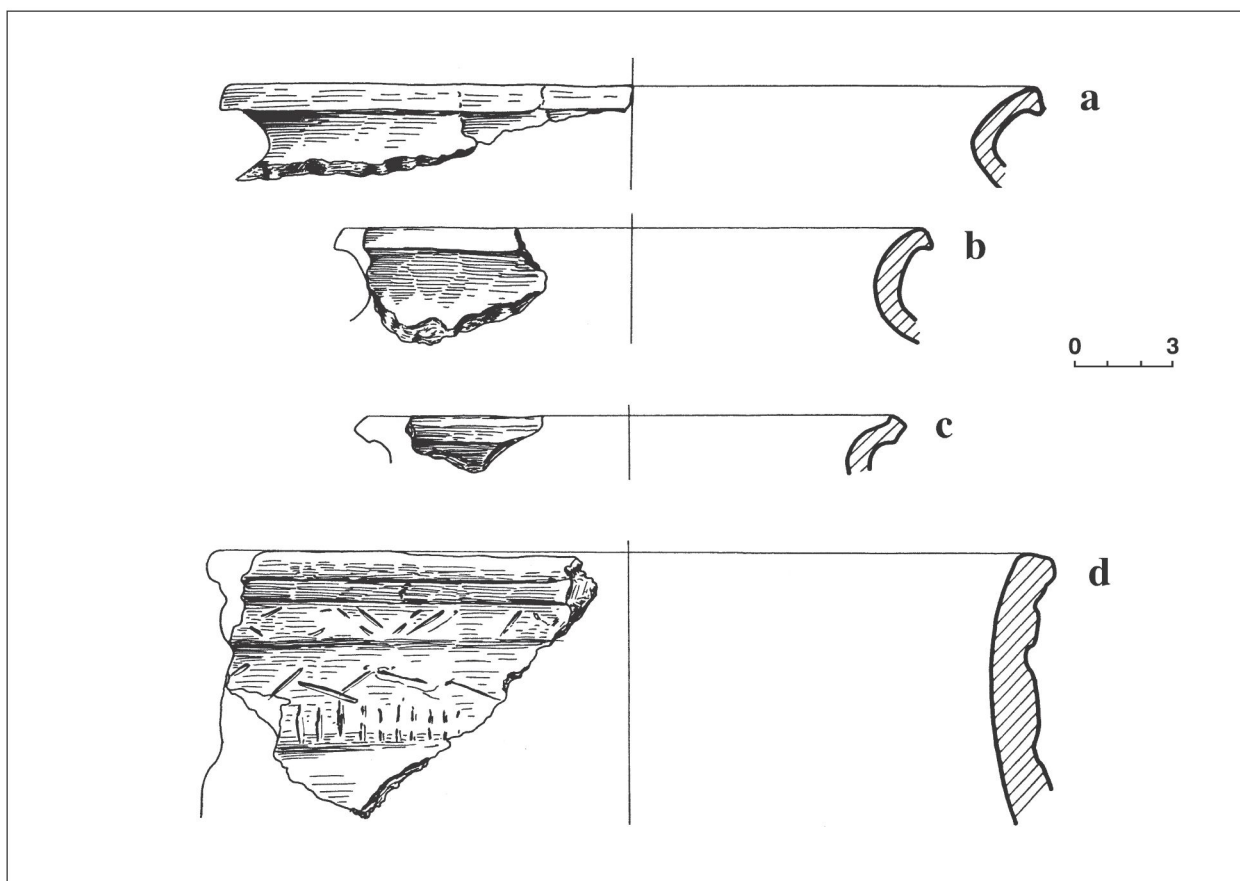


Fig. 9. Wykop IV, fragmenty naczyń glinianych z warstwy nr 2 (rys. M. Różycka).

wieku oraz trzech mężczyzn – w wieku *adultus*, *adultus/maturus* i w wieku nieokreślonym). Oznaczałoby to, że liczba pochowanych w obrębie Bruku D ludzi sięga co najmniej 21 osobników. Jest to rzecz jasna liczba szacunkowa: może ona być w rzeczywistości nieco mniejsza, jeśli weźmiemy pod uwagę, że szczątki jednego osobnika mogły być rozsypywane w sąsiadujących ze sobą skupiskach i koncentracjach przepalonych kości. Wydaje się też, że znalezione w pobliżu skupisk i koncentracji przepalonych kości ludzkich metalowe przedmioty i fragmenty ceramiki były wyposażeniem grobowym pochowanych tu ludzi.

Według opinii antropologa, który opracowywał ten materiał pewnym wyróżnikiem związanym z określaniem płci i wieku analizowanych szczątków ludzkich może być różny stopień przepalenia kości w poszczególnych skupiskach (WIĘCKOWSKI 1999). Pozwoliło to na wysunięcie domniemania, że po śmierci ludzie ci byli poddawani kremacji na stosach o różnej temperaturze spalania lub też trafiali na jeden stos w różnych momentach jego funkcjonowania. Generalnie rzecz biorąc, można jednak wysunąć domniemanie o niezbyt wysokiej temperaturze ognia stosów pogrzebowych. Wykluczono przy tym jednoznacznie (co potwierdzają zresztą obserwacje archeologiczne), by mogły to być szczątki pogorzalców – mieszkańców grodziska, którzy zginęli w pożarze, jaki strawił *Czarny Las* prawdopodobnie w pierwszych dekadach XI w.

Kilka słów warto też poświęcić przepalonym kościom zwierzęcym, które współwystępowały w kilku przypadkach wraz z kośćmi pochodzenia ludzkiego (m. in. w warstwie nr 1, nad pierwszą warstwą kamieni Bruku D: nr inw. 65/96 i 78/96 oraz w koncentracjach ujawnionych w warstwie nr 2, pomiędzy pierwszym i drugim poziomem kamieni Bruku D: nr inw. 121/96, 170/96, 181/96 i 199/96). Większość kości zwierzęcych (ponad 95%) pochodzi od zwierząt domowych: w przeważającej mierze od bydła (36%) i świnii (prawie 22%). Zwraca uwagę wyjątkowo liczna frekwencja szczątków konia (prawie 20%), zwierzęcia dość rzadko reprezentowanego

w materiałach archeozoologicznych z *Czarnego Lasu*. Listę zwierząt hodowlanych zamykają w tej grupie kości owcy/kozy (niespełna 18%). Zidentyfikowane zostały też pojedyncze kości zwierząt dzikich (jeleń, dzik i tur) – łącznie nieco ponad 4% całego zbioru. Według opinii opracowującego ten materiał archeozoologa pojedyncze fragmenty kości noszą ślady obróbki pokonsumpcyjnej, na dwóch stwierdzono ślady obgryzania przez psy.⁷ Choć trudno o tym wyrokować z całkowitą pewnością, to można domniemywać, że jakaś część przepalonych kości zwierzęcych została poddana kremacji na tych samych stosach, na których byli paleni ludzie.

W wykopie IV przepalone kości ludzkie nie występowały poza warstwami nr 1 i 2. Natomiast wart odnotowania jest fakt, że we wschodniej partii wykopu – poniżej zasięgu drugiego poziomu kamieni Bruku D – znaleziono (zarówno w obrębie warstwy nr 2, jak i sąsiadującej z nią warstwą nr 3 – brązowo-szarej, gliniastej ziemi) kilkanaście fragmentów obtaczanej na kole ceramiki wczesnośredniowiecznej, analogicznej do tej z warstw nr 1 i 2 (**Fig. 10b-c**). Obok niej zalegały duże fragmenty naczyń, wykonanych w zupełnie odmiennej technice i tradycji garncarskiej. Jest to grubościenna, ręcznie lepiona ceramika o prawie pionowo ustawionych wylewach, zdobiona na największej wydętości brzuśca prymitywnie wykonanym, rytym ornamentem geometrycznym, bądź też ornamentem paznokciowym (**Fig. 9d** i **Fig. 10a**). Nie ulega żadnej wątpliwości, że ceramika ta nawiązuje bezpośrednio do starszych tradycji garncarskich schyłkowej fazy grupy olsztyńskiej (pocz. VII w.).⁸ Jednak niezakończony układ stratyfikacyjny pozwala na wysunięcie hipotezy, że naczynia te były użytkowane przez mieszkańców grodziska w *Czarnym Lesie* jednocześnie na przełomie X i XI stulecia.⁹

Niższe warstwy zarejestrowane w obrębie wykopu IV były bądź to warstwami niwelacyjnymi, pochodzącymi z okresu wznoszenia grodu, bądź to warstwami poświęcającymi funkcjonowanie w tym miejscu jakiegoś starszego osadnictwa, które na podstawie nielicznych fragmentów ceramiki można łączyć z wczesną epoką żelaza.

⁷ Prace nad pełną analizą kości zwierzęcych z badań wykopaliskowych, prowadzonych na grodzisku w Szestnie-*Czarnym Lesie* w latach 1995–99 nie zostały jeszcze zakończone. Chciałbym w tym miejscu podziękować opracowującej ten materiał U. Iwaszczuk za ustną informację dotyczącą interesujących mnie przepalonych kości zwierzęcych z wykopu IV.

⁸ Najbliższymi analogiami dla tej grupy ceramiki są fragmenty naczyń z późnej fazy grupy olsztyńskiej odkryte na znajdujących się na wschodnim brzegu Jeziora Salęt (w odległości ok. 2 km od grodziska w Szestnie-*Czarnym Lesie*) osadach otwartych z okresu wpływów rzymskich w Wyszemborku, stan. I, IVb i V; cf. ANTONIEWICZ 1977; OKULICZ 1988; NOWAKOWSKI 1994; P. SZYMAŃSKI, w druku.

⁹ Problem późnego przeżywania się rodzimych, olsztyńskich tradycji ceramicznych we wczesnym średniowieczu był już sygnalizowany w literaturze (ANTONIEWICZ, OKULICZ 1958: 30–31 i 60–61; WRÓBLEWSKI 1996: 228; idem 1998: 520). Wymaga on zresztą dalszych szczegółowych studiów, związanych z wiarygodnością datowania pruskich materiałów ceramicznych ze schyłkowej fazy okresu wędrówek ludów i początków wczesnego średniowiecza. Zjawisko nakładania się na starsze, „olsztyńskie” tradycje garncarskie nowych, „słowiańskich” wpływów technicznych i stylistycznych zostało na mniejszą skalę potwierdzone na pobliskim gródku galindzkim w Bożem, stan. I; niepublikowane badania mgr Tomasza Nowakiewicza z 1997 r. z EKSPEDYCYJ GALINDZKIEJ IA UW).

Lokalne tradycje pogrzebowe

Nie ulega żadnej wątpliwości, że opisywane wyżej ślady zbiorowych pochówków ciałopalnych, odkrytych w obrębie Bruku D, są świadectwem nieznanych do tej pory praktyk pogrzebowych pruskich Galindów we wczesnym średniowieczu. Świadectwem trudnym do przecenienia, gdy uwzględnimy stan wiedzy na temat dziejów tego plemienia w czasach od schyłku okresu wędrówek ludów (pocz. VII w.) do podboju ich ziem przez Krzyżaków w połowie XIII stulecia.

W późnym okresie wędrówek ludów (faza E w systemie chronologii względnej, wypracowanym przez O. Tischlera i H. Kemke);¹⁰ rozwija się na zachód od linii Wielkich Jezior Mazurskich jednostka kulturowa określana w dawniejszej literaturze niemieckiej mianem *masur-germanische Kultur* (ŠTURMS 1947 i 1950), a w okresie powojennym terminem grupa olsztyńska (OKULICZ 1973: 476–491). Choć fenomenem grupy olsztyńskiej zajmowało się już wielu badaczy,¹¹ to w dalszym ciągu nie doczekała się ona wyczerpującej monografii. Z naszego punktu widzenia ważne są nie tyle kolejne etapy rozwoju i powiązania kulturowe tej grupy, co informacje o schyłkowych jej fazach, zwłaszcza zaś określany na podstawie źródeł archeologicznych moment jej zaniku. Datowany jest on na ogół zgodnie na schyłek fazy E (pocz. VII w.), i synchronizowany z zaprzestaniem użytkowania charakterystycznych dla grupy olsztyńskiej bogatych cmentarzysk ciałopalnych, na których spotykane są także efektownie wyposażane pochówki końskie. Przy słabym stopniu rozpoznania osadnictwa grupy olsztyńskiej, to właśnie zanik miejscowych cmentarzysk był podstawą do wysunięcia hipotezy o głębokim kryzysie demograficznym, który miał rzekomo dotknąć ziem galindzkich u progu wczesnego średniowiecza. Podstawą takiego rozumowania był fakt, że na terenach tych z okresu po zaniku

cmentarzysk grupy olsztyńskiej brak jest jakichkolwiek informacji o sposobach grzebania zmarłych w okresie wczesnego średniowiecza (cf. ostatnio KOWALSKI 1991 i NOWAKOWSKI 1995).

Zbiorowe pochówki ciałopalne odkryte na grodzisku w Szestnie – *Czarnym Lesie* są zatem pierwszym, wiarygodnym dowodem poświadczającym szczególny charakter praktyk pogrzebowych na terenie wczesnośredniowiecznej Galindii. Co więcej stanowią one wyraźną przesłankę, że luka chronologiczna, związana z zanikiem na tych terenach uchwytnych w źródłach archeologicznych stanowisk sepulkralnych, może być zjawiskiem pozornym; wydaje się bowiem, że miejsc grzebania zmarłych we wczesnym średniowieczu należałoby tu szukać nie na specjalnie wyodrębnionych cmentarzyskach, a w obrębie funkcjonujących ówczesnie stanowisk o charakterze osadniczym, zwłaszcza zaś grodzisk.

Potwierdzeniem tej hipotezy zdają się być informacje dotyczące wyników badań wykopaliskowych na innym wczesnośredniowiecznym grodzisku galindzkim, a mianowicie w Pasymiu, pow. Szczytno. Na stanowisku tym zarejestrowano bowiem w warstwach kulturowych na majdanie grodziska przepalone (?) kości ludzkie (ODOJ 1968: 130).¹² Zjawisko to nie doczekało się jednak nawet próby interpretacji przez prowadzącego badania w Pasymiu archeologa. Podobnie jest zresztą w wypadku szczątków ludzkich odkrytych na majdanach dwóch wczesnośredniowiecznych grodzisk jaćwieskich z północnej Suwalszczyzny: w Szurpiłach i Jeglińcu, woj. podlaskie. Na pierwszym z tych grodzisk we wczesnośredniowiecznych warstwach majdanu lokalizowane były przepalone kości ludzkie.¹³ Natomiast w północnej części majdanu grodziska w Jeglińcu znaleziono pojedyncze fragmenty nieprzepalonych ludzkich czaszek, pochodzących prawdopodobnie od więcej niż jednego osobnika (cf. IWANOWSKA 1990: 122–123, przyp. 5; eadem 1991: 688).¹⁴

¹⁰ Cf. TISCHLER 1879; TISCHLER, KEMKE 1902; KEMKE 1914; ÅBERG 1919; zob. także późniejsze opracowania K. Godłowskiego (GODŁOWSKI 1974 i 1981).

¹¹ Z ostatnich prac na uwagę zasługuje studium W. Nowakowskiego (NOWAKOWSKI 1989), gdzie podana jest dalsza szczegółowa literatura.

¹² Publikujący wyniki badań wykopaliskowych na grodzisku w Pasymiu R. Odoj podał na ten temat niezwykle zdawkową informację. Wynikać z niej może, że kości ludzkie (przealone?) znajdowane były także w jamach odpadkowych oraz w wypełniskach fos obiektu. Szczątki te z całą pewnością nie zostały poddane analizie antropologicznej, co więcej nie przewidywano też dalszych studiów nad tym materiałem (cf. ODOJ 1968: 136).

¹³ Niepublikowane materiały z badań prowadzonych w latach 80. przez prof. Jerzego Okulicza-Kozaryna, któremu zawdzię-

czam informację na ten temat.

¹⁴ Z terenu wczesnośredniowiecznej Galindii dysponujemy jeszcze jedną informacją o znalezieniu kości ludzkich na stanowisku o charakterze osadniczym. Mam tu na myśli materiały ze stanowiska w Dudce, pow. Giżycko, woj. warmińsko-mazurskie. Wśród dominujących na tym stanowisku zabytków paraneolitycznej kultury Zedmar znaleziono także pojedyncze obiekty (jamy i paleniska) z ceramiką wczesnośredniowieczną. W jednym z palenisk z tego okresu natrafiono na pojedyncze fragmenty nieprzealonej czaszki (czaszek?) ludzkiej. Szczątki te nie zostały jeszcze poddane analizie antropologicznej. Informacje na temat niepublikowanych wyników wykopalisk w Dudce zawdzięczam kierującemu badaniami dr Witoldowi Gumińskiemu z Zakładu Archeologii Pradziejowej Instytutu Archeologii UW (na temat samego stanowiska cf. GUMIŃSKI 1999, gdzie podana wcześniejsza literatura).

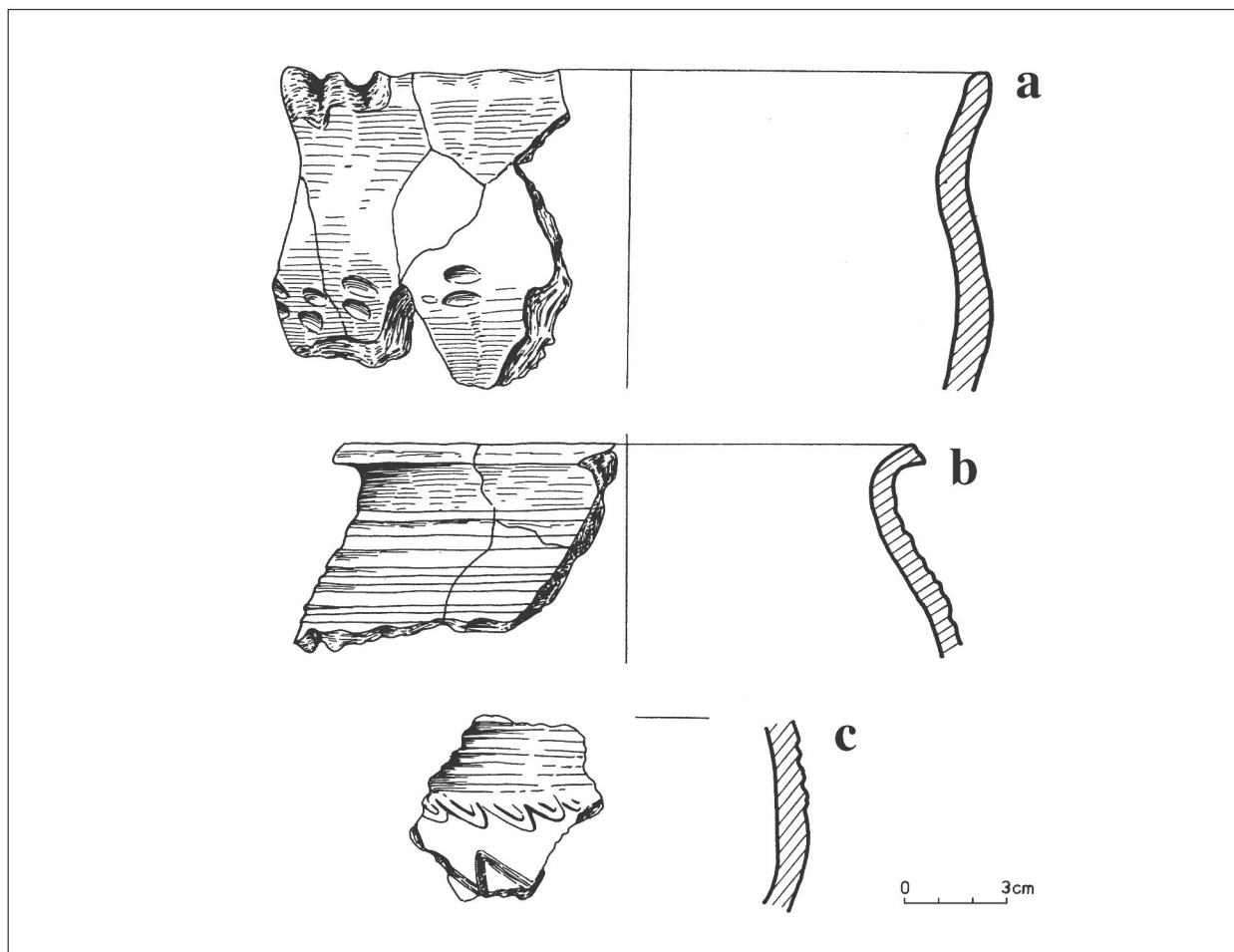


Fig. 10. Wykop IV, fragmenty naczyń glinianych z warstwy nr 3 (rys. M. Różycka).

Być może fakty te są odbiciem nie opisywanego jeszcze szerzej w literaturze przedmiotu procesu zmiany rytuałów pogrzebowych u części ludów zachodniobałtyjskich we wczesnym średniowieczu. Jeśli tak, to należałoby postawić pytanie o powody tych zmian oraz określić ich chronologię.

* * *

Wydaje się, że pierwszą możliwością jest ewolucja lokalnych zwyczajów sepulkralnych, obserwowana w schyłkowej fazie funkcjonowania kultury bogaczewskiej, rozwijającej się na Mazurach w okresie wpływów rzymskich (NOWAKOWSKI, w druku). Otóż w fazie D daje się zaobserwować zjawisko wyraźnego zaniku grobów na miejscowych cmentarzyskach. W opinii części zaj-

mujących się tymi terenami badaczy może to świadczyć o wyraźnym kryzysie demograficznym, nawet praktycznym wyludnieniu tych terenów w przeciągu kilku pokoleń (NOWAKOWSKI 1996: 83). Jednak hipoteza ta nie jest tak do końca oczywista. Otóż na cmentarzysku kultury bogaczewskiej w Wyszemborku, stan. IVa¹⁵ badanym od początku lat 70. przez wiele sezonów wykopaliskowych rzeczywiście nie rejestrowano grobów, które można by datować na fazę D. Sytuacja zmieniła się jednak diametralnie, gdy w połowie lat 90. zaczęto na tym stanowisku używać wykrywacze metali. Okazało się bowiem, że dzięki tej nowej metodzie prospekcji terenowej odkryto płytko pod powierzchnią gruntu (we współczesnej warstwie ziemi ornej) całą serię zabytków metalowych, pochodzących z całą pewnością właśnie z fazy D.

¹⁵ cf. FEDORCZYK, NOWAKOWSKI, SZYMAŃSKI 1998, p. 368-372 gdzie podana wcześniejsza literatura na temat tego stanowiska.

Co więcej, przeprowadzona przez A. Bitner-Wróblewską kwerenda luźnych znalezisk zabytków z fazy D, pochodzących z terenu Mazur wykazała, że pokrywają się one z zasięgiem osadnictwa kultury bogaczewskiej w późnorzymskiej fazie C. Skłoniło to tę badaczkę do wysunięcia hipotezy, że w fazie D mamy do czynienia nie z wyraźnym kryzysem demograficznym w obrębie kultury bogaczewskiej, a ze zdecydowaną zmianą praktyk pogrzebowych. Dominującą formą grobów stały się wtedy najprawdopodobniej bardzo płytko zakładane groby ciałopalne, sytuowane w obrębie wcześniej funkcjonujących cmentarzysk bogaczewskich. Właśnie fakt płytkiej lokalizacji pochówków wpłynął na ich niszczenie przez późniejszą orkę i spowodował, że w trakcie badań wykopaliskowych nie natrafiano na jamy grobowe, a znajdowano jedynie część wyposażenia zmarłych (cf. BITNER-WRÓBLEWSKA 2000).

Nie można wykluczyć, że krystalizujący się u schyłku starożytności i w pierwszych dziesięcioleciach okresu wędrówek ludów zwyczaj grzebania zmarłych w płytkich grobach ciałopalnych, przekształcił się we wczesnym średniowieczu w praktykę zakładania tzw. ciałopalnych cmentarzysk warstwowych, znanych na przykład z sąsiadującej z Galindią od wschodu Jaćwieży (NOWAKOWSKI 1998). Nawiasem mówiąc na terenie Jaćwieży mamy w początkowych fazach wczesnego średniowiecza do czynienia z podobnym, jak w przypadku Galindii, zjawiskiem niemal całkowitego zaniku cmentarzysk.¹⁶

Wpływy słowiańskie

Jednak w odniesieniu do terenów Galindii mielibyśmy do czynienia z funkcjonowaniem we wczesnym średniowieczu nie odrębnych, celowo zakładanych cmentarzysk, a z praktyką grzebania zmarłych w obrębie funkcjonujących osad – w tym także tych o charakterze obronnym – czyli grodów. Ze skąpych wzmianek, dotyczących materiałów antropologicznych z Pasymia wynika, że nieświadomie zarejestrowano tam specyficzny wariant cmentarzysk warstwowych: przepalone (?) szczątki ludzkie wraz z resztkami stosów pogrzebowych były najprawdopodobniej rozsypywane na majdanie stale zamieszkiwanego grodu. Upodobniałoby to nieco te pochówki do charakterystyki tzw. jaćwieskich cmentarzysk

warstwowych, znanych między innymi dzięki badaniom prowadzonym w Burdyniszkach k/Augustowa, w woj. podlaskim (cf. NOWAKOWSKI 1998). Tymczasem w Szestnie – *Czarnym Lesie* prochy zmarłych były umieszczane wraz z wyposażeniem w obrębie kamiennych bruków, będących wedle wszelkiego prawdopodobieństwa podwalinami drewnianych budynków naziemnych

Zwyczaj rozsypywania prochów zmarłych w obrębie funkcjonujących grodzisk (także o charakterze refugiów) zwraca naszą uwagę ku obszarom zajmowanym we wczesnych fazach wczesnego średniowiecza przez ludność słowiańską. Informacje o przepalonych kościach ludzkich znajdujemy w opracowaniu materiałów datowanego na VIII w. grodziska w Nikodymowie k/Mohylewa – nad górnym Dnieprem (Białoruś). Silnie przepalone kości ludzkie zostały tam znalezione w warstwie kulturowej na majdanie grodziska (SEDIN 1994: 15).¹⁷

Przepalone kości ludzkie stwierdzono także w trakcie badań wykopaliskowych prowadzonych na wczesnosłowiańskich grodziskach środkowego Pobuża: w Niewiadomej k/Sokołowa Podlaskiego, woj. mazowieckie oraz w Haćkach k/Bielska Podlaskiego, woj. podlaskie. W Niewiadomej liczne przepalone kości ludzkie wystąpiły w warstwie kulturowej na majdanie grodziska, którego funkcjonowanie datowane jest na przełom VII i VIII w. (MIŚKIEWICZOWA 1996: 45). Podobny był kontekst archeologiczny przepalonych kości ludzkich znalezionych na majdanie oddalonego o ok. 80 km na północny wschód wczesnosłowiańskiego grodziska w Haćkach (SZYMAŃSKI 1983: 95 i 98-99; INFORMATOR ARCHEOLOGICZNY. Badania 1988 r.: 98).

Wydaje się ponadto, że praktyka grzebania zmarłych w obrębie funkcjonujących osiedli, lub zgoła domostw była silnie zakorzeniona w środowisku wspólnot wczesnosłowiańskich. Z jednej strony można tu wskazać na znaleziska z obszaru występowania zespołów typu Łuka Rajkowiecka, gdzie na kilku stanowiskach, m. in. Korääk IX oraz Tetierevka znaleziono pomiędzy półziemiankami pojedyncze groby ciałopalne (RUSANOVA 1973: 23); prawdopodobnie identyczna sytuacja miała miejsce w Starej Wsi k/Węgrowa, woj. mazowieckie (cf. WRÓBLEWSKI 1995: 275).¹⁸ Z drugiej strony, na północno-zachodniej rubieży zasięgu osadnictwa słowiańskiego, podobną ideę wiązania praktyk pogrzebowych z formą

¹⁶ Po zaniku datowanej na okres wędrówek ludów kultury sudowskiej (faza prudziska), znanej z ciałopalnych cmentarzysk kurhanowych (KACZYŃSKI 1976; BITNER-WRÓBLEWSKA 1994) brak jest z terenów późniejszej Jaćwieży pewnych cmentarzysk, datowanych na okres wczesnego średniowiecza. Dysponujemy jedynie enigmatycznymi wzmiankami o cmentarzyskach, badanych przed 1945 r. w rejonie Gołdapi: w Babkach, Deguciach i Żytkiejmach oraz w położonych dalej na wschód: Płocicznie i Staczach (cf. JASKANIS 1965: 102; BRZEZIŃSKI,

IWANOWSKA 1992: 71 i 78).

¹⁷ Kości te, interpretowane nota bene jako szczątki pogorzalców (sic!), nie zostały poddane analizie antropologicznej.

¹⁸ Wydaje się także, że znane z przypadkowych odkryć wczesnosłowiańskie groby popielnicowe z Międzyborowa i Nieporętu (cf. PARCZEWSKI 1988: 173) mogły być także pochówkami umiejscowionymi w obrębie niewielkich, sezonowych osad o charakterze otwartym.

domostwa reprezentują występujące w dorzeczu dolnej Odry cmentarzyska z grobami typu Alt Käbelich-Neuenkirchen (SCHMIDT 1981; 1983; 1992). Na cmentarzyskach tych ubogo wyposażane pochówki ciepłopalne składane były do czworokątnych jam grobowych, przypominających rozmiarami wczesnosłowiańskie półziemianki. Podobieństwo grobów z cmentarzysk typu Alt Käbelich-Neuenkirchen do obiektów mieszkalnych skłoniło nawet pierwszego badacza, który wyróżnił ten rodzaj pochówków do określenia ich mianem Totenhäuser – domów zmarłych.¹⁹ Według najnowszych ustaleń chronologii tych pochówków można zamknąć w przedziale od VIII do początków XII stulecia (SCHMIDT 1992: 18).

Warto jednak zwrócić uwagę, że omawiane tu pochówki typu *Czarny Las* różnią się od grobów ze środowiska słowiańskiego zarówno charakterem konstrukcji (czworokątny bruk kamienny), jak i wyraźnie bogatszym wyposażeniem. Obserwacji tej nie osłabia przy tym fakt, że według wstępnej hipotezy bruki z majdanu grodziska w Szestnie–*Czarnym Lesie* stanowiły najprawdopodobniej podwaliny drewnianych domostw o konstrukcji naziemnej. Choć co prawda ślady praktyk pogrzebowych ujawniono do tej pory jedynie w wypadku omawianego tu Bruku D, to nie można wykluczyć, że nie było ich także w obrębie pozostałych bruków.²⁰ Przy skrajnym rozproszeniu drobnych, przepalonych kości rozsypywanych na brukach mogły one zostać przeoczone w trakcie eksploracji lub też – co jest bardziej prawdopodobne – wypłukane podczas erodowania warstwy nr 1. Domniemanie o tym, że bruki odkryte w trakcie badań wykopaliskowych musiały, oprócz funkcji użytkowych, pełnić także funkcje magiczne może świadczyć fakt umieszczenia w jednym z nich (Bruk C w wykopie III) dużego, stożkowatego ciężarka tkackiego. Wykonany z gliny przedmiot został celowo umieszczony do góry dnem wśród kamieni bruku. Był tak dokładnie wpasowany pomiędzy nie, że o jego właściwej funkcji pierwotnej przekonano się dopiero podczas zdejmowania kamieni.

Podsumowanie

Wydaje się, że zanik stanowisk grupy olsztyńskiej w 1 poł. VII w. związany jest bezpośrednio z przerwaniem jej wcześniejszych, dalekosiężnych powiązań kulturowych. Napływająca w tym czasie z południowego wschodu ludność wczesnosłowiańska odcięła mieszkańców zachodniej części Pojezierza Mazurskiego od funkcjonujących od kilku pokoleń szlaków wiodących do Europy zachodniej i ku obszarom nadczarnomorskim.

Zmiana zwyczajów pogrzebowych na terenie Galindii była spowodowana zapewne silnym poczuciem zagrożenia ze strony nowych sąsiadów, zasiedlających stopniowo Mazowsze i Podlasie. Nie można przy tym także wykluczyć bezpośrednich wpływów ze strony środowiska słowiańskiego. Na ewentualność taką wskazywał już J. Okulicz przy okazji omawiania materiałów ze znajdującej się na wschodnim brzegu Jeziora Salęt osady w Wyszemborku, stan. IVb (ok. 2 km od grodziska w *Czarnym Lesie*). Na stanowisku tym odkryto bowiem fragmenty naczyń typu praskiego oraz żelazną ostrogę typu III.B wg J. Żaka, datowaną na V-VI w. (OKULICZ 1988: 116-117, fig. 3c; ŻAK, MAĆKOWIAK-KOTKOWSKA 1988: 51-52, 335-336 pl. VIII:7).²¹ Z kolei śladem wpływów bałtyjskich w środowisku słowiańskim mogą być znaleziska z Szelig i Wyszogrodu, woj. mazowieckie (W. SZYMAŃSKI 1967: 40-41 i 64-65 oraz 330-331, fig. 5:1, 6:10-11, fig. 14; idem 1987: 365-369, fig. 1; MOSZCZYŃSKI 1998); warto przy tym zauważyć, że niektóre z tych materiałów wskazują na dalekosiężne powiązania z terenami łotewskimi. Wydaje się więc wysoce prawdopodobne, że Słowianie mogli mieć istotny udział (pośredni i bezpośredni) na ostateczną formę rytu pogrzebowego zarówno na terenach wczesnośredniowiecznej Galindii, jak i sąsiadującej z nią od wschodu Jaćwieży.

¹⁹ Najpełniejsze omówienie w literaturze polskiej cmentarzysk z grobami typu Alt Käbelich przynosi wnikliwe studium opublikowane ostatnio przez W. Łosińskiego (ŁOSIŃSKI 1993), gdzie podano szczegółową bibliografię przedmiotu. Szczególną uwagę zwraca fakt występowania na niektórych z tych cmentarzysk bitytualizmu.

²⁰ Możliwe jest także, że przepalone szczątki zmarłych składane były wyłącznie w podwalinach jednego budynku, który pełniłby wtedy funkcję „domu zmarłych”. Daleką terytorialnie analogią dla tego typu praktyk są odkrycia dokonane w latach 30. przez P. N. Trietjakowa na grodzisku Bierzniaki, nad górną Wołgą. Na tym niewielkim stanowisku (przypominającym rozmiarami gród w *Czarnym Lesie*), znajdującym się na terytorium ugrofińskiej Merii, zlokalizowano taki właśnie obiekt, w którym składane były przepalone szczątki zmarłych. Niejasny jest okres

funkcjonowania grodziska w Bierzniakach, którego datowanie odnosi się na okres od III-IV w. (grodzisko późnodiakowskie), poprzez V-VI w., aż po IX stulecie (por. GOLUBIEVA 1982, p. 68-70, 80, tam też wcześniejsza literatura; pl. XXV: 3-4 i pl. XXVI – wg indeksu). O długim przeżywaniu się wśród ludów bałtyjskich zwyczajów przechowywania w domach szczątków zmarłych świadczyć może pochodząca z połowy XVII w. (!) relacja bp. Piotra Parczewskiego, który nakazuje trwającym uporczywie w pogańskich praktykach Żmudzinom, wyrzucenie z domów „...wszystkich czerepów, diabelskim dejwom ofiarowane...” (BRÜCKNER 1979, p. 120). Za zwrócenie mi uwagi na ten przekaz dziękuję p. M. Sabacińskiemu.

²¹ Porównanie rysunków tego zabytku w obu publikacjach nasuwa poważne wątpliwości, czy ich autorzy mają na myśli tę samą ostrogę.

Z całą pewnością strefa nowego obrządku pogrzebowego (prochy zmarłych, rozsypywane w obrębie funkcjonujących osiedli) nie objęła swym zasięgiem terenów litewskich, skąd brak jest informacji o podobnych znaleziskach. Uderza natomiast dalekie terytorialnie podobieństwo formalne pochówków z Szestna – *Czarnego Lasu* ze stanowiskami sepulkralnymi z obszaru północno-wschodniej Estonii – mam tu na myśli cmentarzyska typu tarand. Na stanowiskach tych występują kamienne konstrukcje grobowe (czworokątne bruki, których obstawy stykają się bezpośrednio ze sobą), a przepalone szczątki kolejnych pochówków były stopniowo dosypywane wraz z wyposażeniem grobowym do istniejących już bruków. Powoduje to zresztą poważne trudności z datowaniem poszczególnych pochówków, trudno jest bowiem precyzyjnie łączyć zabytki znajdujące w pobliżu konkretnych skupisk przepalonych kości w zwarte zespoły grobowe. Można jednak z całą pewnością stwierdzić, że tarandy były użytkowane od schyłku starożytności i okresu wędrówek ludów (IV/V - VI/VII w.) po okres wczesnego średniowiecza: XI-XII w. (SCHMIDHELM 1955 i 1969; SELLIRAND, TÖNNISSEN 1984: 74-76, 91-95).

Trudno jest co prawda w chwili obecnej wskazać bezpośrednie dowody ewentualnych kontaktów wczesno-średniowiecznych Galindów z terenami Estonii, ale pewną poszlaką może być aktywność ugrofińskiego plemienia Liwów, zamieszkującego zarówno północne wybrzeże Zatoki Ryskiej, jak i obszary zachodniej Łotwy – w tym okolice Lipawy, w bezpośrednim sąsiedztwie

polietnicznego emporium handlowego w Grobinie (NERMAN 1958; PETRENKO, URTÁNS 1995). Stąd wpływy ugrofińskie mogły docierać wzdłuż linii wybrzeża Bałtyku na tereny pruskie.

* * *

W chwili obecnej wydaje się, że na powstanie nowych zwyczajów pogrzebowych wczesnośredniowiecznych Galindów, których materialnym świadectwem są pochówki odkryte na grodzisku w Szestnie – *Czarnym Lesie*, mogły być różnokierunkowe wpływy kulturowe, płynące przede wszystkim ze strony formującej się od VI-VII w. kultury wczesnośląskiej. Prawdopodobne wydają się także powiązania ze środowiskiem kręgu zachodniofińskiego.

Niniejszy artykuł jest jedynie wstępnym zasygnalizowaniem tego problemu. Skupiłem się w nim przede wszystkim na opisanu samego zjawiska nowo zarejestrowanego rytu pogrzebowego, wysuwając jedynie robocze hipotezy odnośnie jego możliwej genezy.²² Na boku zostawiłem także na razie dokładną analizę chronologii pochówków z *Czarnego Lasu*. W chwili obecnej ich datowanie (podobnie jak okres funkcjonowania samego grodziska) można odnieść do przełomu X i XI w., lub – szerzej rzecz ujmując – do 2 poł. X i 1 poł. XI stulecia. Nie można jednak wykluczyć, że niektóre z zabytków znalezionych w obrębie Bruku D zostały wykonane wcześniej, co najmniej w wieku IX.

²² Pochówki typu *Czarny Las* wymagają dalszych szczegółowych studiów porównawczych, związanych nie tylko z przeprowadzeniem pełnej kwerendy źródłowej dostępnych materiałów archeologicznych, lecz także dokładnej analizy etnologicznej i re-ligioznawczej. Być może nowe światło na to

zagadnienie rzuci rozpoczęte właśnie studium, przygotowywane przez Marcina Sabacińskiego (praca magisterska pisana pod kierunkiem prof. dr hab. Wojciecha Nowakowskiego z Zakładu Archeologii Europy Starożytnej IA UW).

OSSA CREMATA. BURIAL RITES OF THE GALINDIAN TRIBE IN EARLY MIDDLE AGES IN THE CONTEXT OF THE FINDINGS AT THE HILLFORT IN SZESTNO – CZARNY LAS

SUMMARY

The early medieval Prussian (Galindian) hill fort in Szestno – Czarny Las is situated 5 km north from Mrągowo (the Great Masurian Lake district, in north-east Poland; **Fig. 1**). Excavations in this area have been conducted since 1995. The object abounds with metal artefacts: silver and bronze jewellery as well as iron elements of a horse harness, weapons, tools and objects of everyday usage. A numerous series of independent chronological determinants suggests that the hill fort functioned for a relatively short time (1-2 generations) on the turn of the 10th and 11th century.

During the analysis of the archaeozoological material a group of several dozens of small, burnt human bones was isolated. They were found in the northern part of the hill fort in 7 clear concentrations and a few smaller groups (in 3 layers) in the borders of the stone Pavement D discovered in the excavation IV (**Fig. 2 -5**). Next to them there were two concentrations of early medieval pottery and 12 bronze, iron and stone artefacts, most probably the equipment of the dead (**Fig. 6 -10**).

Anthropological analyses showed that in the borders of Pavement D at least 21 people were buried. All bones came from funeral pyres. There is the possibility that the bones were remains of victims of the conflagration that destroyed Czarny Las in the 1st half of the 11th century.

The discovery of a new type of burial brings to light new aspects of burial rites of Prussian Galindians in early Middle Ages. After the extinction of the Olsztyn group (Masur Germanische Kultur) at the beginning of the 7th century, scholars assumed that that part of the late Prussia became desolate. There were no discoveries of cemeteries that could be dated to the period between the 8th and 14th century. However, it seems that in the initial phase of that period the burial rites of early medieval Galindians changed significantly. According to the newest evidence they began to bury their cremated dead in the borders of functioning settlements.

It seems that such a significant change of customs could be stimulated by Slavic tribes settling south of the Galindians in the 6th-7th century. The Slavs dug the graves in the borders of their settlements (groups of the Łuka Rajkowiecka type) or buried the ashes of their dead in the graves similar in their shape and size to the then built sunken dwellings (cemeteries of the Alt Kabelich-Neuenkirchen type). Surprisingly, the burials from Szestno – Czarny Las are similar to the territorially distant Estonian cemeteries of the tarand type.

This article describes only a newly registered type (Czarny Las) of early medieval burials of the Prussian Galindian tribe. However, this issue requires detailed studies on the chronology of this phenomenon and thorough ethnological studies on its genesis.

Literatura

- ÅBERG N.
1919 *Ostpreußen in der Völkerwanderungszeit*, Uppsala.
- ANTONIEWICZ J.
1977 *Wyniki badań na osadzie (stanowisko 1) z okresu wpływów rzymskich w Wyszemborku, woj. olsztyńskie*, Wiadomości Arch. 42, fasc. 2, p. 213-225.
- ANTONIEWICZ J., OKULICZ J.
1958 *Sprawozdanie z prac wykopaliskowych, przeprowadzonych w latach 1951-1954 w Jeziorku, pow. Giżycko*, MatStar 3, p. 7-69.
- BITNER-WRÓBLEWSKA A.
1994 *Z badań nad ceramiką zachodniobałtyjską w okresie wędrówek ludów. Problem tzw. kultury sudowskiej*, Barbaricum 3, p. 219-241.
2000 *Early Migration Period in the Masurian Lakeland – phantom or reality ?*, in: M. Mączyńska, T. Grabarczyk eds, *Die spätromische Kaiserzeit und die frühe Völkerwanderungszeit in Mittel- und Osteuropa*, Łódź, p. 53-167.

BRÜCKNER A.

- 1979 *Starożytna Litwa. Ludy i bogi. Szkice historyczne i mitologiczne* (Opracował i wstępem poprzedził Jan Jaskanis), Olsztyn.

BRZEZIŃSKI W., IWANOWSKA G.

- 1992 *Stan i perspektywy badań archeologicznych nad wczesnym średniowieczem Jaćwieży*, in: Z. Kurnatowska ed., *Stan i potrzeby badań nad wczesnym średniowieczem w Polsce. Materiały z konferencji Poznań 14-16 grudnia 1987 roku*, Poznań (1990), p. 71-78.

FEDORCZYK M., NOWAKOWSKI W., SZYMAŃSKI P.

- 1998 *Od epoki żelaza po schyłek okresu wędrówek ludów. Badania w 1995 r. zespołu osadniczego nad Jeziolem Salet, koło Wyszemborka, gmina Mrągowo*, Światowit 41, fasc. B, p. 367-387.

GODŁOWSKI K.

- 1974 *Chronologia okresu późnorzymskiego i wczesnego okresu wędrówek ludów w Polsce północno-wschodniej*, RoczB 12, p. 9-109.
1981 *Okres wędrówek ludów na Pomorzu*, PomorAnt 10, p. 65-129.

GOLUBIEVA L. A.

- 1987 *Povolżskie finny: Meria*, in: V. V. Sedov, *Finno-ugry i bałty w epochu średniowiecza*, Moskwa, p. 67-81.

GUMIŃSKI W.

- 1999 *Środowisko przyrodnicze a tryb gospodarki i osadnictwa w mezolicie i paraneolicie na stanowisku Dudka w krainie Wielkich Jezior Mazurskich*, Arch. Polski 44, fasc. 1-2, p. 31-74.

IWANOWSKA G.

- 1990 *Prace wykopaliskowe na grodzisku wczesnośredniowiecznym w Jeglincu w latach 1984-1986*, Kom. W-M 1-4, p. 113-132.
1991 *Excavations at the Jegliniec hillfort – recent developments in Balt archaeology*, Antiquity 65, No 248 (September 1991), p. 684-695.

JASKANIS J.

- 1965 *Badania archeologiczne w woj. białostockim w latach 1945-1963*, RoczB 5, p. 97-125.

KACZYŃSKI M.

- 1976 *Problem zróżnicowania wewnętrznego „kultury sudowskiej” w późnym podokresie wpływów rzymskich i w okresie wędrówek ludów*, in: *Kultury archeologiczne i strefy kulturowe w Europie środkowej w okresie wpływów rzymskich*. Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego. Prace Archeologiczne 22, Kraków, p. 253-289.

KEMKE H.

- 1914 *Kritische Betrachtungen über Tischlers Periode E der ostpreussischen Gräberfelderzeit*, Prussia (1905-1908), fasc. 23, p. 1-57.

KOWALSKI J.

- 1991 *Z badań nad chronologią okresu wędrówek ludów na ziemiach zachodniobałtyjskich (faza E)*, in: *Archeologia Bałtyjska. Materiały z konferencji Olsztyn, 24-25 kwietnia 1988 roku*, Olsztyn, p. 67-85.

ŁOSIŃSKI W.

- 1993 *Groby typu Alt Käbelich w świetle badań przeprowadzonych na cmentarzysku wczesnośredniowiecznym w Świełubiu pod Kołobrzegiem*, Przegląd Arch. 41, p. 17-34.

MIŚKIEWICZOWA M.

- 1996 *Wczesnośredniowieczny zespół osadniczy w Niewiadomej w województwie siedleckim*, Warszawa

MOSZCZYŃSKI A. W.

- 1998 *Ceramika grupy olsztyńskiej ze stanowiska 2a w Wyszogrodzie w woj. płockim*, in: M. Karczewski ed. *Ceramika zachodniobałtyjska od wczesnej epoki żelaza do początku ery nowożytniej. Materiały z konferencji – Białystok, 14-16 maja 1997*, Białystok, p. 293-299.

NERMAN B.

- 1958 *Grobin - Seeburg. Ausgrabungen und Funde*, Stockholm.

NOWAKOWSKI W.

- 1989 *Studia nad ceramiką zachodniobałtyjską z okresu wędrówek ludów. Problem tzw. pucharów na pustych nóżkach*, Barbaricum 1, p. 101-147.
1994 *Osada z okresu wpływów rzymskich i V-VII wieku w Wyszemborku, stanowisko I, gm. Mrągowo, woj. olsztyńskie*, Światowit 37, p. 77-113.

- 1995 *Od Galindai do Galinditae. Z badań nad pradziejami bałtyjskiego ludu z Pojezierza Mazurskiego*, Barbaricum, 4.
 - 1996 *Das Samland in der römischen Kaiserzeit und seine Verbindungen mit dem römischen Reich und der barbarischen Welt*, Marburg–Warszawa.
 - 1998 *Jaćwieskie cmentarzysko warstwowe (?) w miejscowości Burdyniszki, na Suwalszczyźnie*, in: A. Buko ed. *Studia z dziejów cywilizacji. Studia ofiarowane profesorowi Jerzemu Gąssowskiemu w pięćdziesiątą rocznicę pracy naukowej*, Warszawa, p. 119-123.
 - w druku *Kultura bogaczewska na Pojezierzu Mazurskim od schyłku późnego okresu przedrzymskiego do starszej fazy późnego okresu wpływów rzymskich. Próba analizy chronologiczno-kulturowej*, MSiW 7.
- ODOJ R.
- 1968 *Wyniki badań grodziska z VI-VIII w. w Pasymiu, pow. Szczytno, a problemy kultury mazurskiej*, RocznO 7, p. 113-150.
- OKULICZ J.
- 1973 *Pradzieje ziem pruskich od późnego paleolitu do VII w. n.e.*, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk.
 - 1988 *Problem ceramiki typu praskiego w grupie olsztyńskiej kultury zachodniobałtyjskiej (VI-VII w. n.e.)*, PomorAnt 13, p. 103-133.
- PARCZEWSKI M.
- 1988 *Początki kultury wczesnosłowiańskiej w Polsce. Krytyka i datowanie źródeł archeologicznych*, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź.
- PETRENKO V., URTĀNS J.
- 1994 *The archaeological monuments of Grobiņa*, Riga–Stockholm.
- RUSANOVA I. P.
- 1973 *Slavjanskie drevnosti VI–IX vv. meždu Dneprom i Zapadnym Bugom*, Svod Archeologičeskich Istočnikov E1–25, Moskva.
- SCHMIDT V.
- 1981 *Slawische urnenlose Brandbestattungen in Flachgräbern aus dem Bezirk Neubrandenburg*, ZfA 15, p. 333-354.
 - 1984 *Untersuchungen auf dem slawischen birituellen Gräberfeld von Alt Käbelich, Kreis Strasburg*, Bodendenkmalpflege in Mecklenburg, Jahrbuch, p. 337-346.
 - 1992 *Lieps. Die slawischen Gräberfeld und Kultbauten am Südeinde des Tollensesees*, Lübstorf.
- SCHMIEDEHELM M.
- 1955 *Archeologičeskije pamjatniki perioda razloženiya rodovogo stroja na severo-vostokie Estonii (V v. do n.e. V v. n.e.)*, Tallin.
 - 1969 *Tarandgrab*, in: J. Filip ed., *Enzyklopädische Handbuch zur Ur- und Frühgeschichte Europas*, vol. II, Prag, p. 1431-1432.
- SEDIN A. A.
- 1993 *Drevnee zemledeniye i skotovodstvo po materialam raskopok gorodišča Nikodymovo*, Archeologija i Staraitnaja Gistorija Magileuščiny i Sumieľnych Teritorij, Mohylev, p. 114-132.
- SELIRAND J., TÖNISSON E.
- 1984 *Through past millennia. Archaeological discoveries in Estonia*, Tallin.
- SZYMAŃSKI P.
- w druku *Wielokulturowa osada w Wyszemborku, stanowisko V, gm. Mrągowo*, *Studia Galindzkie*, vol. I.
- SZYMAŃSKI W.
- 1967 *Szeligi pod Płockiem na początku wczesnego średniowiecza. Zespół osadniczy z VI–VII w.*, Wrocław–Warszawa–Kraków.
 - 1983 *Beiträge zum Problem der Entstehung von Burgen bei Slaven*, Arch. Polona 21-22, p. 89-104.
 - 1987 *Próba weryfikacji datowania zespołu osadniczego ze starszych faz wczesnego średniowiecza w Szeligach, woj. płockie*, Arch. Polski 32, fasc. 2, p. 349-376.
- TURMS E.
- 1947 *Die ethnische Deutung der „masurgermanischen“ Kultur*, *Contributions of Baltic University*, nr 31, p. 1-12.
 - 1950 *Zur ethnischen Deutung der „masurgemanische“ Kultur*, AGeo 1, p. 20-22.
- TISCHLER O.
- 1879 *Ostpreussische Gräberfelder III*, *Schriften der Physikalisch-Ökonomischen Gesellschaft zur Königsberg*, Königsberg i. Pr.

TISCHLER O., KEMKE H.

- 1902 *Ostpreußische Altertümer aus der Zeit der grossen Gräberfelder nach Christi Geburt*, Königsberg.

WIĘCKOWSKI W.

- 1999 *Analiza antropologiczna przepalonych szczątków kostnych z Szestna, st. III, gm. Mrągowo*, mps w archiwum Ekspedycji Galindzkiej IAUW.

WRÓBLEWSKI W.

- 1995 *Rubież zachodnia czy wschodnia? Z badań nad początkami wczesnośredniowiecznego osadnictwa w dorzeczu Liwca*, in: A. Bursche, M. Mielczarek, W. Nowakowski eds, *Nunc de Svebis dicendum est...* Studia dedykowane profesorowi Jerzemu Kolendo w 60-lecie urodzin i 40-lecie pracy naukowej, Warszawa, p. 271-287.
- 1996 *Czarny Las: wczesnośredniowieczne grodzisko w Szestnie, woj. olsztyńskie*, in: W. Nowakowski ed., *Concordia*. Studia ofiarowane Jerzemu Okuliczowi-Kozarynowi w sześćdziesiątą piątą rocznicę urodzin, Warszawa, p. 227-228.
- 1997 *O Galindach, Czarnym Lesie i wikińskim „smoku”*, *Archeologia Żywa*, nr 2 (3), p. 14-19.
- 1998 *„Smok” z Czarnego Lasu. Ozdoba skandynawska znaleziona na wczesnośredniowiecznym grodzisku w Szestnie, stanowisko III, woj. olsztyńskie*, *Światowit* 40, fasc. B, p. 519-530.

ŻAK J., MAĆKOWIAK-KOTKOWSKA L.

- 1988 *Studia nad uzbrojeniem środkowoeuropejskim VI-X wieku. Zachodniobałtyjskie i słowiańskie ostrogi o zaczepach haczykowato zagiętych do wnętrza*, Poznań.